



Sygn. akt I NSNc 48/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)
SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)
Bożena Makuch (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództw R. z siedzibą w F., Dania
przeciwko P. S.A. w L.
z udziałem rzecznika interesu społecznego M. C.
o stwierdzenie nieważności uchwał,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 25 czerwca 2020 r.
skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...) z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę,**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną datowaną na 8 lipca 2019 r. Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN), z

uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), z 3 sierpnia 2016 r., I ACa (...), którym to wyrokiem oddalone zostały w zasadniczej części apelacje pozwanego od wyroków Sądu Okręgowego w L.: z 8 maja 2015 r., GC (...) oraz z 23 czerwca 2015 r., IX GC (...), oba w sprawach z powództwa R. A/S z siedzibą w F. Dania przeciwko P. S.A. z siedzibą w L.

Prokurator Generalny na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 i pkt 3 u.SN zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. przepisów art. 244 k.p.c. w zw. z art. 1138 k.p.c. oraz art. 1143 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że użyte w nim pojęcie „dokument zagraniczny” oznacza dokument pochodzący z państwa uznanego przez Rzeczpospolitą Polską, lub z którym zawarto stosunki dyplomatyczne i konsularne oraz art 1143 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak ustalenia jakie prawo obowiązuje na terytorium Tureckiej Republiki Cypru Północnego odnośnie pojęcia „dokument urzędowy” wskazanego w art. 244 § 1 k.p.c., co skutkowało odmową uznania wiarygodności poświadczeń nadania przesyłek zawierających zawiadomienia o terminach Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń w dniach 2 stycznia 2011 r. oraz 5 lutego 2011 r. i w konsekwencji oddaleniem obu apelacji pozwanego, podczas gdy dokumenty te były zagranicznymi dokumentami urzędowymi i jako takie korzystały z domniemania zgodności z prawdą treści złożonego w nich oświadczenia;

- oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że U. A/S, jako akcjonariusz „P.” S.A. nie został prawidłowo zawiadomiony o Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach w dniach 2 stycznia 2011 r. oraz 5 lutego 2011 r., na których zostały podjęte kwestionowane uchwały, gdyż w doręczonych mu przesyłkach nie było ww. zawiadomień, podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia nakazują uznać, że U. A/S był prawidłowo o nich zawiadomiony, gdyż wysłane przez akcjonariusza większościowego do R. A/S w dniach 17 grudnia 2010 r. oraz 22 stycznia 2011 r. przesyłki takie zawiadomienia zawierały, a więc również powód był

prawnidłowo zawiadomiony o terminie Walnego Zgromadzenia w dniu 28 lutego 2011 r., jako stanowiącego kontynuację tego z dnia 5 lutego 2011 r. i brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności kwestionowanych uchwał jako sprzecznych z prawem.

Na zasadzie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez zmianę w całości wyroków Sądu Okręgowego w L. z 8 maja 2015 r., GC (...) oraz z 23 czerwca 2015 r., IX GC (...) i oddalenie obu powództw „R.” A/S w całości, a nadto orzeczenie, co do kosztów postępowania - w tym kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej, stosownie do wyników postępowania.

Prokurator Generalny wskazał w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, która to przesłanka warunkuje wniesienie skargi nadzwyczajnej i która odwołuje się do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP. Skarżący podniósł, że z zasady tej wywieść można m.in. zasadę konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa. Wskazał też, że wyroki sądowe powinny być „sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy, a w końcu winny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy”. Jak zaznaczył „[w]ydanie orzeczenia w oparciu o ustalenia faktyczne pozostające w oczywistej, sprzeczności z materiałem dowodowym, z którego wynika, że zawiadomienia o terminach Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń zostały w sposób prawidłowy przesłane, a fakt ich przesłania został udokumentowany zagranicznymi dokumentami urzędowymi, niewątpliwie więc powyższą zasadę narusza”. Skarżący podniósł, że podstawą uznania nieważności kwestionowanych uchwał było dokonanie przez sąd pierwszej instancji jak i sąd odwoławczy ustalenia faktycznego, że przesyłki kierowane do R. A/S nie zawierały zawiadomień o terminie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniach 2 stycznia i 5 lutego 2011 r. jednak Skarżący uznał, że kategoryczne ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że na etapie zwoływania Walnego Zgromadzenia na dzień 2 stycznia 2011 r. i 5 lutego 2011 r. doszło do uchybień formalnych zwoływania

Zgromadzeń jest wynikiem rażącego naruszenia przepisów prawa dotyczących zagranicznych dokumentów urzędowych i stoi w oczywistej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dalej w uzasadnieniu skarżący dokonał interpretacji art. 1138 oraz art. 1143 k.p.c. odmiennej od tej przyjętej przez sądy rozpoznające sprawę oraz wskazał, że „Sąd odwoławczy dzieląc stanowisko sądów I instancji powielił jednak dokonane przez nich naruszenia prawa procesowego”. Następnie Skarżący odniósł się do oceny dowodów dokonanej przez sądy rozpoznające sprawę wskazując i uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez sądy są oczywiście sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powód R. A/S wniósł o jej odrzucenie z uwagi na jej niedopuszczalność, ewentualnie o jej oddalenie w całości, a także o wyznaczenie rozprawy i rozpoznania skargi nadzwyczajnej na rozprawie oraz o zwrot kosztów postępowania i o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwany P. S.A. w całości przyłączył się do argumentacji i wniosków skargi i tym samym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez zmianę w całości wyroku z 8 maja 2015 r., GC (...) Sądu Okręgowego w L., IX Wydział Gospodarczy oraz wyroku z 23 czerwca 2015 r., IX GC (...) Sądu Okręgowego w L., IX Wydział Gospodarczy i oddalenie obu powództw „R.” A/S w całości, a nadto orzeczenie, co do kosztów postępowania - w tym kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej, stosownie do wyników postępowania.

Z uwagi na potrzebę ochrony praworządności i sprawiedliwości społecznej zarządzeniem Pierwszego Prezes Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2020 r. wydanym na podstawie art. 93 § 1 u.SN w sprawie powołany został rzecznik interesu społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie ma uzasadnionej podstawy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosku R. A/S o odrzucenie skargi nadzwyczajnej z uwagi na to, pozwany P. S.A. złożył w dniu 22 października 2018

r. wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich o wystąpienie ze skargą nadzwyczajną od zaskarżonego obecnie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) należy zauważyć, że przedmiotu oceny przez Sąd Najwyższy nie może stanowić zgodność czynności podejmowanych przez podmioty uprawnione do wniesienia skargi nadzwyczajnej z regulacjami wewnętrznymi, określającymi organizację pracy tych podmiotów. Taki właśnie charakter posiada regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. 2017, poz. 1206), którego naruszenie zarzucił powód (§ 355f ust. 3). Można byłoby ewentualnie rozważać niedopuszczalność skargi nadzwyczajnej „z innych przyczyn”, tj. na podstawie art. 95 pkt. 1 u.SN w zw. z art. 398⁶ § 2 k.p.c., ale tylko w sytuacji, gdyby skarga nadzwyczajna została wniesiona przez legitymowany podmiot na tych samych podstawach w sprawie, w której uprzednio skargę nadzwyczajną wniósł już inny legitymowany do tego podmiot. Nie miało to jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, zatem kwestia ta nie wymaga rozstrzygnięcia.

Przesłanki dopuszczalności skargi nadzwyczajnej określa bezpośrednio ustawa ustrojowa - tj. przepisy art. 89-95 u.SN. O miejscu skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia świadczy przede wszystkim jej publicznoprawna funkcja. W uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02 podkreślono, że w polskim porządku prawnym brak jest nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który pozwalałby na skuteczną ochronę praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP. Roli takiego szczególnego instrumentu nie spełnia skarga konstytucyjna, która w polskim systemie prawnym została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś - na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałoby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez organy szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości (por. także uzasadnienie postanowienia pełnego składu TK z 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz postanowienia TK z 16 czerwca 2014 r., Ts 214/13, 2 lutego 2012 r., SK 14/09). To zapewne na skutek dostrzeżenia tych uwarunkowań normatywnych ustawodawca uznał, że konieczne jest wprowadzenie środka prawnego pozwalającego na poddanie kontroli orzeczeń z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją RP. W uzasadnieniu projektu ustawy

o Sądzie Najwyższym, wprowadzającej instytucję skargi nadzwyczajnej akcentowano wprawdzie, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów [tj. sprawiedliwości wyroków sądowych, ich oparcia na prawidłowo zinterpretowanych przepisach prawa, odzwierciedlaniu przez nie zebranego i poprawnie ocenionego materiału dowodowego]” (co sugeruje silne podobieństwo skargi nadzwyczajnej do zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia), jednak w pierwszym rzędzie podkreślił projektodawca, że uprawnienie do rozpatrywania nowego środka kontroli orzeczeń sądowych polega na „podejmowanej w nadzwyczajnym trybie weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych z tego powodu, że są one rażąco niesprawiedliwe lub prowadzą do naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji” (Druk sejmowy nr 2003, Sejm VIII kadencji, *Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym*, Uzasadnienie, s. 5).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem o wąsko określonym zakresie podmiotowym. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także (w zakresie swojej właściwości), Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Wąsko został określony także zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej. Może ona zostać oparta:

1. naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP;
2. rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie;
3. oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim jednak - zgodnie z brzmieniem przepisu art. 89 § 1 *in principio* u.SN - skarga nadzwyczajna może być złożona tylko wtedy, „jeżeli jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”.

Konstrukcja procesowa skargi nadzwyczajnej w zakresie podstaw tego środka zaskarżenia jest - z jednej strony - ściśle spokrewniona z przyjętą przez ustawodawcę budową podstaw innych środków odwoławczych, zarówno zwykłych środków zaskarżenia (apelacja, zażalenie), jak i nadzwyczajnych środków zaskarżenia (kasacja, skarga kasacyjna). Niewątpliwie ułatwia to podmiotom występującym ze skargą nadzwyczajną formułowanie zarzutów, które swym kształtem odpowiadają konstrukcyjnie zarzutom opartym na podstawach środków zaskarżenia od lat dobrze znanym wszystkim procedurom sądowym. Czytelne i nader wyraźne są bowiem pokrewieństwa normatywne pomiędzy podstawami skargi nadzwyczajnej wskazanymi w pkt. 2 i 3 (ale - również - w pkt. 1) art. 89 § 1 u.SN, a określonymi w kodeksie postępowania cywilnego podstawami kasacyjnymi (przepis art. 89 § 1 pkt 2 u.SN koresponduje w istotnym zakresie z art. 398³ pkt 1 k.p.c., art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 438 pkt 1-2 k.p.k.; paralela pomiędzy przepisem art. 89 § 1 pkt 3 u.SN i art. 438 pkt 3 k.p.k. jest nader czytelna).

Ustawa o Sądzie Najwyższym wymaga od podmiotu wnoszącego skargę nadzwyczajną, by wskazał w niej na zmaterializowanie się jednego z uchybień prawnych, o których mowa w pkt. 1-3 przepisu art. 89 § 1 u.SN.

O ile wszystkie podstawy skargi nadzwyczajnej wymienione w pkt. 1-3 art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym - z uwagi na ich daleko idącą zbieżność z podstawami kasacyjnymi bądź apelacyjnymi - można potraktować jako uchybienia stanowiące podstawę dla formułowania przez podmiot uprawniony do wniesienia skargi nadzwyczajnej zarzutów w stosunku do orzeczenia (do dwóch z tych podstaw, mianowicie, wymienionych w przepisie art. 89 § 1 pkt 2 oraz pkt 3 u.SN, nawiązał Prokurator Generalny w skardze), o tyle zagadnienie właściwej wykładni art. 89 § 1 *in principio* ustawy o Sądzie Najwyższym nie przedstawia się już tak klarownie. Jak sygnalizuje się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazanie na jedno z uchybień określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN jest

koniecznym, jednak niewystarczającym warunkiem dopuszczalności skargi nadzwyczajnej i - w dalszej perspektywie procesowej - jej skuteczności. Skarga musi bowiem nawiązywać do warunku, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN (zob. postanowienie z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Ustawodawca przesądził bowiem, że skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie, „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”.

Odnosząc się do relacji zachodzącej pomiędzy zachowawczo skonstruowanymi podstawami tego środka zaskarżenia wymienionymi w pkt. 1-3 art. 89 § 1 u.SN, a początkowym fragmentem tego przepisu, uzależniającym dopuszczalność (a w dalszej perspektywie jej ewentualną zasadność) wniesienia skargi nadzwyczajnej od tego, że jest to „konieczne z uwagi na zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”, Sąd Najwyższy wskazał, że „art. 89 § 1 *in principio* ustawy o Sądzie Najwyższym określa - w nieco nietypowej, nieznanej ustawom procesowym formie - podstawę odwoławczą. Systemowe usytuowanie fragmentu przepisu nawiązującego do zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (bezpośrednio przed i na równi z abstrakcyjnie scharakteryzowanymi uchybieniami o których mowa w przepisach art. 89 § 1 pkt. 1-3 ustawy o Sądzie Najwyższym) wskazuje jednoznacznie na to, że intencją ustawodawcy było sformułowanie w tym fragmencie jednostki redakcyjnej ustawy o Sądzie Najwyższym podstawy skargi nadzwyczajnej równorzędnej z tymi, o których mowa w pkt 1-3 przepisu” (zob. postanowienie z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Należy zwrócić uwagę na to, użycie w strukturze przepisu sformułowania „o ile” łączącego pierwszą część zdania, kształtującą pierwotną przesłankę, z drugą częścią zdania, w której w trzech punktach wymienione zostały podstawy szczegółowe wniesienia skargi nadzwyczajnej. Użyty przez ustawodawcę zwrot „o ile”, jednoznacznie wskazuje na to, że konieczne jest równoczesne zaistnienie tej pierwotnej przesłanki oraz co najmniej jednej z podstaw „szczegółowych” skargi nadzwyczajnej wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 ustawy o u.SN. Gdyby zamiarem

ustawodawcy było przyjęcie, iż trzy wymienione w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN podstawy są jedynie egzemplifikacją pierwotnej przesłanki (tj. wniesienia skargi nadzwyczajnej, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej), użyłby zamiast łącznika „o ile” - określenia „przez (lub „poprzez”). W przypadku skargi nadzwyczajnej zarówno jej dopuszczalność (jak również - w dalszej perspektywie procesowej - jej skuteczność) uzależniona jest od (łącznego) zaktualizowania się następujących warunków: (1) wykazania przez skarżącego zmaterializowania się pierwotnej przesłanki „konieczności” zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz (2) wykazania przez skarżącego zaistnienia którejkolwiek z przesłanek szczegółowych wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ujęcie to stanowi - z punktu widzenia dotychczas przyjmowanych przez ustawodawcę schematów normatywnych budowy podstaw środków odwoławczych oraz stosowanej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej - całkowitą nowość procesową.

Jeżeli odwołanie się do potrzeby zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie ma mieć li tylko deklaratorywnego charakteru, a warunek ten nie ma stanowić czysto ornamentacyjnego elementu skargi nadzwyczajnej, nieposiadającego w rzeczywistości większego znaczenia procesowego, to zadośćuczynienia temu wymogowi należy się dopatrywać w ciążącym na autorze skargi nadzwyczajnej obowiązku wskazania stanu - wywołanego zaskarżonym orzeczeniem - naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Innymi słowy autor skargi nadzwyczajnej winien wskazać (i wykazać) uchybienie konkretnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz sprecyzować to uchybienie w umotywowanym zarzucie skargi nadzwyczajnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19). W istocie zatem podstawowy warunek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej opisany w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, - uwzględniający charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który jest przecież skierowany

przeciwko konkretnemu, prawomocnemu orzeczeniu sądu powszechnego lub sądu wojkowego - powinien być rozumiany jako wymóg wskazania przez podmiot wnoszący skargę nadzwyczajną uchybienia w postaci niezgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej), uzupełnionego o wskazanie zmaterializowania się jednego (lub więcej) spośród uchybień stypizowanych w pkt 1-3 § 1 art. 89 u.SN.

Autor skargi nadzwyczajnej nie może się w niej ograniczyć tylko do mechanicznego przytoczenia określeń nawiązujących do wskazanych przez ustawę podstaw skargi nadzwyczajnej: jest obowiązany przywołać i umotywić podstawy wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Cięży na nim obowiązek podania w *petitum* środka zaskarżenia także tego, na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałoby polegać naruszenie, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN.

Podobnie więc jak nie wolno autorowi kasacji poprzestać na podaniu, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz jest on zobligowany do sprecyzowania konkretnego przepisu (czy też przepisów), który został błędnie wyłożony albo niewłaściwie zastosowany, podobnie od autora skargi nadzwyczajnej wymaga się, by sprostął obowiązkowi zwięzłego (ale precyzyjnego) wyeksplikowania, w jakich naruszeniach prawa konkretnie upatruje uchybień o których mowa w przepisie art. 89 § 1 u.SN (to jest, *verba legis*, „przytoczenia podstaw kasacyjnych (skargi nadzwyczajnej)”) i ich uzasadnienia (zob. uwagi odnoszące się skargi nadzwyczajnej dotyczącej postępowania karnego zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Reasumując należy więc stwierdzić, że na autorze skargi nadzwyczajnej spoczywa obowiązek wskazania na czym *in concreto* polega niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a więc wskazania, na czym - w tym zakresie - polega zarzucone uchybienie (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Od razu w tym miejscu

trzeba stwierdzić, że - zważywszy na nietypowe ujęcie legislacyjne specyficznej podstawy skargi nadzwyczajnej odwołującej się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej - zadanie to jest trudniejsze od wyartykułowania podstaw skargi nadzwyczajnej nawiązujących do pkt. 1-3 art. 89 § 1 u.SN. Rzecz bowiem w tym, że o ile w przypadku podstaw skargi nadzwyczajnej skatalogowanych w punktach od 1 do 3 cytowanego przepisu sformułowanie i skonkretyzowanie formułowanego zarzutu skargi w naturalny sposób ułatwia dość precyzyjne ujęcie podstaw skargi, które „profiluje” bądź narzuca procesowy schemat kompozycji środka zaskarżenia (tj. konieczność nawiązania przez jego w *petitum* i uzasadnieniu środka do rażącego naruszenia konkretnego przepisu czy przepisów prawa przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie albo wskazania konkretnego, istotnego ustalenia faktycznego stojącego w sprzeczności z konkretnym „wycinkiem” zebranego w sprawie materiału dowodowego), o tyle wyartykułowanie zarzutu nawiązującego do podstawy skargi nadzwyczajnej wskazanej w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN jest w pewnym sensie utrudnione. Dzieje się tak właśnie z uwagi na brzmienie tej podstawy skargi, która wprawdzie nawiązuje do zasady skodyfikowanej w jednym, konkretnym przepisie (art. 2 Konstytucji RP), lecz przepis ten po pierwsze, ma nader ogólnikowy charakter (statuując w sposób podatny na różnorodność wykładni wiodąca zasadę ustrojową państwa), i po drugie, na zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej składa się całe spektrum innych zasad (por. uwagi poniżej). Już te właściwości konstrukcyjne przepisu art. 2 Konstytucji RP same w sobie utrudniają skomponowanie dopuszczalnej skargi nadzwyczajnej. Trudności te potęguje konieczność powiązania zasad wywodzonych z przepisu art. 2 Konstytucji RP z konkretnymi układem prawnym i faktycznym leżącym u podstaw zaskarżonego orzeczenia czy orzeczeń.

Zarówno w *petitum* skargi, jak i w jej uzasadnieniu skarżący przytacza *verbatim* sformułowanie którym operuje ustawodawca w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN, wskazując, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (s. 2 i 10), a nawet wprost

zaznacza, że „[d]o wniesienia skargi nadzwyczajnej konieczne jest więc zaistnienie wstępnego warunku, realizującego naczelną zasadę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej wywodzącą się z ww. artykułu Konstytucji”. Niewątpliwie trafnie wskazuje skarżący, że „przesłanka ta stanowi odwołanie do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 486 ze zm.)” oraz że „[d]o zasad tych należy również zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa. Państwo, rządząc tylko za pomocą instrumentów prawnych i na podstawie prawa, ma przy tym zapewnić minimalny poziom sprawiedliwości w strukturach społecznych”.

Jednak podając takie właśnie uzasadnienie tej podstawy (zarzutu) skargi nadzwyczajnej skarżący zdaje się nie dostrzegać tego, że nawiązuje on niemalże dosłownie do podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej określonych w pkt. 2 i 3 art. 89 § 1 u.SN. Wskazuje bowiem (całkowicie słusznie), że „wyroki powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy [co odpowiada podstawie skargi nadzwyczajnej opisanej w przepisie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN - SN], a w końcu winny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy [co z kolei odpowiada podstawie skargi nadzwyczajnej opisanej w przepisie art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o SN - SN]”, po czym stwierdza, że „[w]ydanie orzeczenia w oparciu o ustalenia faktyczne pozostające w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym, z którego wynika, że zawiadomienia o terminach Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń zostały w sposób prawidłowy przesłane, a fakt ich przesłania został udokumentowany zagranicznymi dokumentami urzędowymi, niewątpliwie więc powyższą zasadę narusza”.

Samo wskazanie przez autora skargi nadzwyczajnej, iż zaskarżone orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub że zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest konieczną, lecz niewystarczającą przesłanką dopuszczalności skargi nadzwyczajnej. Nie jest ono wszak równoznaczne z wykazaniem przez autora skargi nadzwyczajnej, że jej wniesienie jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego

państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Gdyby bowiem tak było (tj. gdyby konieczną, ale także wystarczającą przesłanką wniesienia i uwzględnienia skargi nadzwyczajnej było wykazanie, że wyrok nie został „wydany w oparciu o przepisy prawa, które jest zastosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy” i powinien „odzwierciedlać zebrany i poprawnie zebrany materiał dowodowy” i gdyby naruszenie tych wymogów było samo w sobie sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej), to ustawodawca poprzestałby na wskazaniu trzech podstaw skargi nadzwyczajnej zawartych w pkt. 1-3 art. 89 u.SN, skoro zaktualizowanie się każdego spośród typów uchybień taksatywnie wymienionych w tych przepisach miałoby stanowić *implicite* naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Jak już bowiem powiedziano wyżej, nie tylko brak jest jakichkolwiek racji normatywnych czy celowościowych przemawiających za utożsamianiem odrębnych podstaw skargi nadzwyczajnej wskazanych w przepisie art. 89 § 1 *in principio* oraz pkt. 1-3 u.SN, ale zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja normatywna tego przepisu, w szczególności zaś użycie łącznika „o ile” wskazuje jednoznacznie na to, że nieodzowne jest traktowanie tych podstaw nadzwyczajnoskargowych w sposób rozłączny, tj. wymogiem zarówno dopuszczalności, jak i zasadności skargi nadzwyczajnej jest wskazanie (oraz wykazanie) zmaterializowania się zarówno podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej (konieczność „zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”), jak i podstaw szczegółowych wskazanych w pkt. 1-3 art. 98 § 1 u.SN.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną, doniosłą okoliczność. Otóż gdyby odrzucić zaprezentowany powyżej wynik wykładni przepisu art. 89 § 1 u.SN - węzłowego dla instytucji skargi nadzwyczajnej - i zdeprecjonować walor procesowy konstytucyjnoprawnej podstawy skargi nadzwyczajnej skodyfikowanej przez ustawodawcę w pierwszej części tego przepisu, nawiązującej do brzmienia przepisu art. 2 Konstytucji RP, uznając go za mało znaczącą - albo wręcz nic nieznaczącą - „obudowę” instytucji skargi nadzwyczajnej, to środek ten w istocie stałby się kolejną apelacją, swoistą „super-

apelacją". Przy takim kierunku wykładni od zwyczajnego środka zaskarżenia, tj. apelacji przewidzianej przez ustawy postępowania sądowego (cywilnego, karnego), skargę nadzwyczajną różniłby wyłącznie specjalny krąg podmiotów legitymowanych do jej wniesienia tylko (wyłączenie stron z kręgu podmiotów posiadających legitymacji do uruchamiania tego środka zaskarżenia), sąd właściwy do jej rozpoznania (wyłącznie Sąd Najwyższy) oraz spektrum orzeczeń podlegających zaskarżeniu (szerszy niż w przypadku apelacji, bo obejmujący zarówno orzeczenia sądów powszechnych i wojskowych wydane w I-szej, jak i II-giej instancji).

Konstytucja RP nie stawia żadnych barier dla tworzenia przez ustawodawcę kolejnych szczebli instancyjnych, wprowadzając w tym zakresie tylko wymóg minimalny, tj. wymóg dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1, art. 78 zd. pierwsze Konstytucji RP). Teoretycznie możliwe byłoby zatem wprowadzenie przez ustawodawcę do prawa sądowego kolejnej, „nadzwyczajnej” instancji o charakterze apelacyjno-rewizyjnym (swoją drogą nie do końca korelowałoby to z nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia, obwarowanymi bardziej rygorystycznymi wymogami). Wprowadzając do systemu prawnego skargę nadzwyczajną ustawodawca świadomie opowiedział się jednak przeciwko takiemu rozwiązaniu, o czym świadczy obwarowanie dopuszczalności skargi nadzwyczajnej koniecznością spełnienia dodatkowego warunku „konstytucyjnego”, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Sygnalizowane ryzyko swoistej „procesowej redukcji” skargi nadzwyczajnej do swego rodzaju „super-apelacji” (realne, gdyby nie uwarunkowanie dopuszczalności skargi od wykazania, że jest to konieczne z uwagi na zapewnienie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej) bynajmniej nie ma charakteru czysto akademickiego. Pokusa takiego traktowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia-skargi nadzwyczajnej przebija także z treści skargi wniesionej w niniejszej sprawie. Gdyby wyeliminować z niej abstrakcyjne powołanie się na same słowa ustawy (przepisu art. 89 § 1 *in principio* u.SN) oraz parę lakonicznych zdań w części motywacyjnej skargi nawiązujących w dość schematyczny sposób do warunku przewidzianego w tej jednostce redakcyjnej treści przepisu i z tej perspektywy spojrzeć na wniesiony środek zaskarżenia, to w zasadzie nie różni się on niczym od apelacji wnoszonej przez strony w normalnym toku postępowania

cywilnego. Z jedną tylko istotną różnicą - substratem powtórnej kontroli apelacyjnej zainicjowanej przez podmiot legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej miałoby się tu stać prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji (wydane na skutek poddania kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji).

Składając skargę nadzwyczajną należy w niej jednak wykazać przyczyny, dla których złożenie skargi jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wykraczające poza podstawy z pkt 1-3 i nawiązujące do podstawy skargi nadzwyczajnej wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN.

Uzasadniając złożoną skargę w zakresie zasady demokratycznego państwa prawnego Prokurator Generalny ograniczył się wyłącznie do wskazania na „konieczność zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa”, nie wiążąc jednak w tego twierdzenia z realiami procesowymi sprawy. W kontekście stanu prawnego i faktycznego, który legł u podstaw niniejszej skargi nadzwyczajnej odwołanie się do zasady pewności co do prawa (pomijając już to, że podniesienie tego zarzutu nie zostało przez autora skargi nadzwyczajnej w żaden sposób skonkretyzowane i uzasadnione), jako komponenty normatywnej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie jest zasadne. Nie można przecież tracić z pola widzenia tego, że w razie uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej złożonej przez Prokuratora Generalnego mogłoby - potencjalnie - dojść nie tylko do wzruszenia i zmiany orzeczeń sprzed 5 lat (poddanych zresztą wcześniejszej kontroli apelacyjnej w postępowaniu sądowym, w którym aktywnie uczestniczyli fachowi pełnomocnicy przedsiębiorców prowadzących spór). Konieczne przecież stałoby się ewentualne podważenie stanu prawnego ustalonego prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w L. z 8 maja 2015 r. i 23 czerwca 2015 r. (którymi stwierdzono nieważność prawie trzydziestu uchwał Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy P. Spółka Akcyjna z siedzibą w L.). Gdy spojrzeć na zasadę pewności co do prawa (którą można wiązać z wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej zasadami zaufania obywatela do państwa i bezpieczeństwa prawnego), którą przywołuje w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej

jej autor, to okazuje się, że przemawiałaby ona raczej przeciwko wniesieniu skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie i uwzględnieniu jej wniosków. Konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (w tym również ze stanowiącą komponentę normatywną tej zasady zasadą pewności co do prawa) wymagałaby więc właśnie pozostawienia zaskarżonych orzeczeń w obrocie prawnym z uwagi na konieczność zapewnienia pewności co do prawa (zaufanie co do prawa). Aktorzy obrotu prawnego (i gospodarczego) działający na tych samych zasadach (równi wobec prawa) mają prawo uważać, że - o ile nie wystąpią żadne szczególne, nadzwyczajne przesłanki przewidziane przez ustawę - prawomocne orzeczenia sądowe, kształtujące ich status prawny względem siebie, nie zostaną poddane ponownej „super-kontroli” sądowej, w swoich zarysach zasadniczo nie odbiegającej w żaden sposób od zainicjowanej przez same strony kontroli apelacyjnej i to w dodatku kontroli, na której zainicjowanie strony w zasadzie nie mają większego wpływu. Ewentualna rewizja i wzruszenie tych orzeczeń w drodze skargi nadzwyczajnej mogłoby mieć miejsce jedynie w wyjątkowym przypadku (przy potwierdzeniu się zarzutów określonych w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Wynika to z samej istoty instytucji skargi nadzwyczajnej, której nie można postrzegać jako kolejnego, zwykłego środka odwoławczego, *sui generis* trzeciej instancji sądowej. Samo formalne przywołanie przez autora skargi nadzwyczajnej zasady pewności co do prawa jest niewystarczające z punktu widzenia zasadności zarzutu nawiązującego do podstawy skargi określonej w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN.

Zasadę pewności co do prawa na którą powołuje się autor skargi nadzwyczajnej można potraktować jako wykazującą pokrewieństwo względem innych zasad prawnych o charakterze pochodnym wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wyinterpretowało z zasady demokratycznego państwa prawnego szereg takich zasad pochodnych, które w literaturze grupowane są w różnych typologiach. Wskazuje się m.in. na następujące zasady pochodne wynikające z art. 2 Konstytucji RP: 1) zasada zaufania obywatela do państwa, 2) zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki, 3) zasada

jednoznaczności prawa, 4) zakaz tworzenia uprawnień pozornych, 5) zasada ochrony interesów w toku, 6) nakaz zachowania odpowiedniej *vacatio legis*, 7) zasada *lex retro non agit*, 8) zasada ochrony praw słuszenie nabytych (por. P. Tuleja, *Komentarz do art. 2* [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 223-228). Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy, tj. składa się na nią szereg innych zasad, niekoniecznie zawsze ze sobą harmonizujących.

Skuteczne skonstruowanie skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie wymagałoby zatem od jej autora zidentyfikowania innych jeszcze, istotnych zasad pochodnych wywodzonych z przepisu art. 2 Konstytucji RP, których respektowanie (*verba legis* „zapewnienie”) byłoby tylko możliwe przy „przełamaniu” zasady pewności co do prawa i podważeniu prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...). Temu wymogowi autor skargi nadzwyczajnej nie uczynił zadość. Więcej, poza ogólnikowym tylko powołaniem się na wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości „zasadę konieczności zapewnienia pewności co do prawa” (co zapewne można utożsamiać z zasadą bezpieczeństwa prawnego jednostki; ten niewątpliwie istotny wątek nie został w motywach skargi nadzwyczajnej szerzej rozwinięty), autor skargi nadzwyczajnej nie wskazuje, w jaki sposób sądy orzekające w pierwszej i drugiej instancji miały naruszyć zasadę zapewnienia pewności co do prawa.

W lakonicznym, jednozdaniowym uzasadnieniu zarzutu odwołującego się do zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w motywach skargi nadzwyczajnej powołano się ponadto na konieczność zapewnienia „prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa”. Abstrahując w tym miejscu od odpowiedzi na pytanie o to, czy (skądinąd ze wszech miar słuszny) postulat prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa może być uznany za jedną z zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (teza ta jest jednak wątpliwa - podstawy normatywnej tego postulatu upatrywać należałoby raczej w treści przepisu art. 7 Konstytucji RP), należy stwierdzić, że wskazywanie na potrzebę „prawidłowości stosowania prawa

przez organy państwa” nie może być wiązane artykułowaniem zarzutu naruszenia zasady unormowanej w przepisie art. 2 Konstytucji RP. Rzecz przecież w tym, że kwestionowanie prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa za pomocą skargi nadzwyczajnej jest możliwe przez wskazanie na uchybienia skatalogowane w przepisie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN. Jeśli więc autor skargi nadzwyczajnej formułuje w niej zarzut, który nawiązuje i opiera się na podstawie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazanej w przepisie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN, to tym samym dochodzi do jego „konsumpcji procesowej”, tj. prawidłowość stosowania prawa przez organy państwa nie może być jednocześnie kwalifikowana jako zarzut oparty tak na przepisie art. 89 § 1 *in principio*, jak i przepisie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Tę prawidłowość zresztą należy odnieść w ogóle do relacji pomiędzy pkt. 1-3 art. 89 u.SN a początkowym fragmentem tego przepisu: podniesienie w skardze nadzwyczajnej zarzut opartego na podstawie określonej w pkt. 1-3 tego przepisu nie jest tożsame ze zrealizowaniem podstawy skargi wskazanej art. 89 § 1 *in principio* u.SN.

Ze złożonej skargi nie wynika, aby którakolwiek ze stron została pozbawiona możliwości skorzystania z przysługujących jej uprawnień procesowych. Przeciwnie, obie strony miały możliwość niczym nieskrępowanego prezentowania swojego stanowiska na każdym z etapów rozpoznawania sprawy, strony były w postępowaniu aktywne: składały wnioski procesowe, odpowiadały wzajemnie na swoje stanowiska. Podkreślić należy również, że obydwie strony były reprezentowane w postępowaniu sądowym pierwszej i drugiej instancji przez profesjonalnych pełnomocników. W kontekście przesłanki zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie można tracić z pola widzenia także i tego, że obie strony sporu sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w (...) I ACa (...) są dużymi podmiotami gospodarczymi. Nie występują pomiędzy nimi jakiegokolwiek dysproporcje, które dawałyby asumpt do zintensyfikowanej, szczególnej ochrony słabszej strony stosunku cywilnoprawnego, do kompensowania ułomności procesowej jednej ze stron postępowania. Ma to szczególnie istotne znaczenie, bowiem uczynienie przez ustawodawcę z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej

fundamentu procesowego instytucji skargi nadzwyczajnej (odróżniającego ją od innych środków zaskarżenia przewidzianych przez ustawy postępowania sądowego, tj. apelacji, kasacji/skargi kasacyjnej, wniosku o wznowienie postępowania) uzasadnia twierdzenie, że została ona wprowadzona do systemu prawa sądowego m. in. z myślą o wyjątkowej ochronie procesowej interesów prawnych słabszych uczestników obrotu prawnego, którzy nie dysponują należytyymi środkami pozwalającymi na ochronę swoich praw w postępowaniu sądowym. Ma to o tyle istotne znaczenie, że nie sposób twierdzić, aby którakolwiek ze stron została pozbawiona prawa do sądu czy to w ujęciu formalnym, czy w ujęciu materialnym.

Prokurator Generalny w uzasadnieniu wniesionej skargi nadzwyczajnej skupił się na wykazaniu, iż Sąd Okręgowy w L. w sposób niewłaściwy dokonał wykładni przepisów 1138 i 1143 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do nieuznania dokumentów sporządzonych w Tureckiej Republice Cypru Północnego, poświadczonych przez urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Miejskowej Tureckiej Republiki Cypru Północnego - Burmistrza G., urzędnika ambasady tureckiej w N. oraz urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Turcji, opatrzonych w klauzulę *Apostille*, za dokumenty urzędowe (s. 11-14 skargi). Skarżący obszernie przywołując literaturę i orzecznictwo dowodzi, że zarówno Sąd Okręgowy w L., jak i następnie Sąd Apelacyjny w (...) naruszyły przywołane przepisy prawa procesowego. W jego opinii „[w]skazane naruszenia przepisów miały przy tym charakter „rażący”. Podniesione zarzuty podstaw zaskarżenia są bowiem ewidentnie uzasadnione”. Zaprezentowane w uzasadnieniu skargi argumenty nie odnoszą się jednak do podstawy skargi nadzwyczajnej w postaci naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, lecz do wykazania zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 pkt 2 i 3 u.SN. Stanowią zatem zarzut apelacyjny niemalże w czystej postaci. Ponownie trzeba zwrócić uwagę na to, że gdyby nie uwzględnienie w konstrukcji normatywnej podstaw skargi nadzwyczajnej elementu nawiązującego do naruszenia przez zaskarżonego orzeczenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (skoro wniesienie skargi nadzwyczajnej

uzależnione jest od wykazania przez podmiot legitymowany do wystąpienia ze skargą tego, że jej wniesienie jest konieczne dla „zapewnienia zgodności” z tą zasadą), to nie różniłaby się ona niczym od innych przewidzianych przez prawo procesowe zwykłych środków zaskarżenia. Niepodobna zaakceptować takiego rozwiązania.

Sumując należy stwierdzić, że brak wykazania przez skarżącego w skardze nadzwyczajnej zaistnienia przesłanki w postaci naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, musiał sam w sobie w realiach procesowych niniejszej sprawy prowadzić do oddalenia skargi.

Odnosząc się jedynie pokrótce do podniesionych w skardze argumentów uzasadniających zaistnienie przesłanek wymienionych w art. 89 § 1 pkt 2-3 u.SN, należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że „rażące” naruszenie prawa jest jakościowo czymś innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17 oraz z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19). Na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności) jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Skarżący zarzuca, iż Sąd Okręgowy w L. dokonał „dowolnej interpretacji przepisu art. 1138 k.p.c.” (s. uzasadnienia 12 skargi) oraz że nie zastosował art. 1143 § 1 k.p.c. i nie ustalił jakie prawo obowiązuje na terytorium Tureckiej Republiki Północnego Cypru. Jak zaznaczył skarżący, Sąd Okręgowy w L. był „z urzędu zobowiązany do dokonania ustalenia, jakie prawo obowiązuje na terenie, na którym wydano dokument, a następnie odpowiednio ocenić dokument. Wbrew temu obowiązкови Sąd takich ustaleń nie uczynił, ograniczając się do stwierdzenia, jakie prawo na tym obszarze nie obowiązuje” (s. 13 skargi). Tym samym w opinii skarżącego nastąpiło rażące naruszenie art. 1143 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania.

W doktrynie wskazuje się, że Kodeks. postępowania cywilnego nie definiuje terminu „zagraniczny dokument urzędowy” i proponuje się uznanie, że zagranicznym dokumentem urzędowym jest dokument, który został sporządzony przez organ państwa obcego, w ramach powierzonych mu kompetencji, we właściwej formie, opatrzony podpisem i pieczęcią (tak J. Ciszewski (w:) T. Ereciński, J. Ciszewski, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 5, s. 448, oraz T. Demendecki (w:) *Komentarz aktualizowany..., komentarz do art. 1138*).

Zwraca się też uwagę w literaturze, że brak uznania państwa generalnie skutkuje w przypadku prawa polskiego nieuznawaniem dokumentów wystawionych przez władze takiego państwa za dokumenty urzędowe, co nie wyklucza ich zastosowania jako dokumentów prywatnych, a fakt poświadczeń dokonanych przez władze państwa nieuznanego z pewnością nie powinien być zupełnie bez znaczenia dla sądów krajowych (zob. P. Czubik, *Dokumenty z państw nieuznanych w obrocie cywilnoprawnym*, „*Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*” 2009, t. 7, z. 1, s. 133). Wprost też wskazuje się na to, że dokumenty urzędowe północncypryjskie nie są traktowane jako zagraniczne dokumenty urzędowe - mogą zyskać w procesie jedynie walor dokumentów prywatnych (zob. P. Czubik, tamże, s. 124).

Sąd Okręgowy w L. w uzasadnieniu obu wyroków wyjaśnił, że nie uznał dokumentów sporządzonych przez Urzędnika Poświadczającego Tureckiej Republiki Cypru Północnego za dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 k.p.c. ze względu na to, że zostały one sporządzone przez urzędnika państwa, które powstało na skutek bezprawnej okupacji tureckiej części terytorium Republiki Cypryjskiej i jako takie nie jest uznawane przez społeczność międzynarodową, w związku z tym dokumentów wystawionych przez urzędników tego państwa nie można uznać za legalne (s. 4-5 uzasadnienia wyroku IX GC (...) oraz s. 5 uzasadnienia wyroku IX GC (...)).

Z kolei Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia uznał za przekonujący pogląd o nieuznawaniu w Polsce, a przez to brak mocy dowodowej dokumentów urzędowych pochodzących z państwa, nieuznanego przez Rzeczpospolitą Polską lub z którym Rzeczpospolita Polska nie zawarła stosunków dyplomatycznych i konsularnych, czego skutkiem jest niezastosowanie art. 244

k.p.c. do poświadczeń. Wskazał także na to, że traktowanie poświadczeń jako dokumentów prywatnych wymagało - wobec zaprzeczeń powoda - sprostania regulacji przewidzianej w przepisie art. 253 zd. drugie k.p.c., a to nie zostało wykazane (s. 21 uzasadnienia wyroku I ACa (...) (I ACa (...)). Sąd Apelacyjny w (...), uznając nietrafność zarzutu naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, wskazał, że odmowa uznania za urzędowe dokumentów poświadczeń nadania przesyłek zawierających zawiadomienia o walnych zgromadzenia przez urzędnika poświadczającego Tureckiej Republiki Północnego Cypru, nie stanowi konsekwencji niezastosowania art. 244 w zw. z art. 1138 i art. 1143 k.p.c., ale efekt oceny statusu nieuznawanej przez społeczność międzynarodową Tureckiej Republiki Północnego Cypru (s. 20 uzasadnienia wyroku I ACa (...) (I ACa (...)).

Trudno w tych okolicznościach mówić o ewentualnym „rażącym” naruszeniu przepisów prawa. Z ustaleń Sądu Okręgowego w L. wynikało (i nie jest to kwestionowane przez skarżącego), że dokumenty wystawione zostały przez urzędnika Tureckiej Republiki Północnego Cypru. Sąd Okręgowy w L. mógł w granicach dopuszczalnej interpretacji przepisów uznać, że dokument poświadczony przez urzędnika tego „państwa nieuznanego” nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 1138 k.p.c. (bo nie został sporządzony przez organ państwa obcego). Z kolei fakt sporządzenia poświadczenia przez urzędnika tego „nieuznanego państwa” zwalniał sąd z konieczności badania właściwego prawa obcego (skoro sąd uprzednio uznał, że art. 1138 k.p.c. nie ma zastosowania, nie było potrzeby badania statusu urzędnika „państwa nieuznanego”).

Skarżący podniósł dodatkowo, że sąd odwoławczy stwierdził, że pozwany powinien był przedłożyć uwierzytelnienie przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny, co również nie znajduje oparcia w przepisie art. 1138 k.p.c. Warto jednak zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w (...) nie stwierdził konieczności uwierzytelnienia dokumentów przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne, ale stwierdził, że w żadnej ze spraw przy kwestionowaniu autentyczności dokumentów nie przedłożono takiego uwierzytelnienia (s. 20 uzasadnienia wyroku I ACa (...) (I ACa (...)).

Odnosząc się z kolei do przesłanki oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń

sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przede wszystkim zauważyć, że przez sprzeczność „oczywistą” należy rozumieć odmiennność ustaleń poczynionych przez sąd (ustaleń faktycznych) z materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu, a oczywista sprzeczność musi dotyczyć, jak wskazał sam ustawodawca, kwestii „istotnych” w zakresie rozstrzygnięcia (zob. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modelu kontroli odwoławczej*, Prok. i Pr. 2018, nr 9, s. 51-85). Zarzut sprzeczności między istotnymi ustaleniami sądu i treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego można podnieść tylko wtedy, gdy zebrany w sprawie, zakończonej prawomocnym wyrokiem, materiał dowodowy prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania sądu (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 471-472).

Sprzeczność musi być oczywista i ma dotyczyć jedynie istotnych ustaleń sądu. Oczywista sprzeczność będzie miała miejsce wtedy, gdy jest ona zauważalna i niekwestionowalna. Oczywista sprzeczność wystąpi zawsze wtedy, gdy jest widoczna nawet bez pogłębionej analizy materiału dowodowego. Przez istotność ustaleń sądu należy natomiast rozumieć ich wagę dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 471-472).

Skarżący podnosi, że „przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, kto dokładnie otworzył przesyłki i kto miał do nich dostęp po ich otwarciu. Powyższe skutkować więc musiało uznaniem, że strona powodowa nie wykazała, że w otrzymanych przesyłkach nie znajdowały się zawiadomienia o terminach Zgromadzeń”, a także że „niejasności i sprzeczności w zeznaniach świadków były przy tym podnoszone przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, jednak Sąd nie odniósł się do nich w sposób pozwalający na uznanie prawidłowości dokonanych przez niego ustaleń faktycznych. Natomiast wszyscy świadkowie związani z nadaniem przesyłek spójnie zeznają, że w każdej z nich znajdowały się identyczne dokumenty” (s. 17 skargi). Skarżący odnosząc się do tego, że sąd pierwszej instancji za niewiarygodne uznał zeznania świadków związanych z nadaniem przesyłek, zwrócił uwagę, że cyt. „[j]ak wynika z analizy obu wyroków Sądu Okręgowego świadkom

tym nie dano wiary w dużej mierze z powodu tego, w jakim miejscu mieszkają i pracują”, a ponadto, że z „faktu uznania braku legalności danej władzy na określonym terytorium nie wynika jednak automatycznie, że osoby tam zamieszkujące zeznają nieprawdę”.

Sąd Okręgowy w L. w obydwu wyrokach, utrzymanych następnie przez zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie sądu odwoławczego, wyjaśniając przyczyny dla których za niewiarygodne uznał zeznania tych świadków, wskazał jednak na okoliczność, do której skarżący się nie odniósł, mianowicie, że świadkowie ci nie byli w stanie wyjaśnić z jakich powodów na liście odbiorców przesyłek na której znajdują się stemple potwierdzające nadanie przesyłek, część odbiorców zapisana jest wytłuszczonym drukiem. Przy czym okoliczność ta ma o tyle istotne znaczenie, że adresaci przesyłek wyróżnieni na liście pogrubioną czcionką w korespondencji - jak ustaliły to sądy - nie otrzymali zawiadomień dotyczących zgromadzenia akcjonariuszy.

Ponadto Sąd Apelacyjny w (...) zwrócił uwagę, że w sytuacji sporu z powodów na tle podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki, dokumentowanie czynności wysłania przesyłek nie w miejscu, gdzie udziałowiec inicjujący nadzwyczajne walne zgromadzenia ma siedzibę, ale w Tureckiej Republice Cypru Północnego, „świadczy o nieprzejrzystym działaniu zmierzającym do osiągnięcia własnego celu bez poszanowania praw pozostałych akcjonariuszy Spółki”.

Należy też przypomnieć, że to sąd *meriti* stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sądy obydwu instancji odniosły się do wszystkich dowodów i wyjaśniły przyczyny odmowy uznania za wiarygodne zeznań osób zaangażowanych w wysyłkę kwestionowanych przesyłek, a sąd drugiej instancji dopuścił dodatkowy dowód, który jednak nie dał podstaw do dokonania innych ustaleń niż sądy pierwszej instancji. W okolicznościach sprawy nie ma zatem podstaw do uznania, iż zachodzi „oczywista sprzeczność” istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy w końcu zwrócić uwagę na to, że w niniejszej sprawie - co stanowi precedens w prowadzonych przed Sądem Najwyższym postępowaniach

zainicjowanych wniesieniem skargi nadzwyczajnej - zarządzeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r. został powołany (na wniosek powoda R. A/S) rzecznik interesu społecznego jako uczestnik postępowania skargowego I NSNc 48/19. Na rzecznika wyznaczony został radca prawny prof. dr hab. Marek Chmaj. Zarządzeniem przewodniczącego składu orzekającego z 3 marca 2020 r. powołanego do sprawy rzecznika zawiadomiono o odwołaniu terminu posiedzenia niejawnego wyznaczonego pierwotnie na dzień 26 lutego 2020 r. i zobowiązano do zajęcia stanowiska w sprawie na piśmie w terminie dwutygodniowym - pod rygorem jego pominięcia. Odpis skargi nadzwyczajnej, zarządzenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r. i zarządzenie przewodniczącego składu orzekającego z 3 marca 2020 r. zostały doręczone rzecznikowi interesu społecznego prof. dr hab. Markowi Chmajowi w dniu 6 marca 2020 r.

Zgodnie z przepisami u.SN rzecznika interesu społecznego może powołać m.in. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego, jeżeli „uzna, że ochrona praworządności i sprawiedliwości społecznej to uzasadnia” (zwłaszcza w przypadku rozpatrywania skargi nadzwyczajnej). Rzecznikowi interesu społecznego ustawa stawia wysokie wymagania co do kwalifikacji - powołać w charakterze rzecznika interesu społecznego można „w szczególności osobę spełniającą wymagania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego”. Rzecznik interesu społecznego zmierza do urzeczywistnienia się zasad praworządności i sprawiedliwości społecznej (art. 93 § 1 zd. drugie u.SN). Nie można uznać, aby w niniejszej sprawie rzecznik interesu społecznego zabiegał o urzeczywistnienie zasad praworządności i sprawiedliwości społecznej. Prof. dr hab. Marek Chmaj w ogóle nie wykazał najmniejszego zainteresowania sprawą, w której Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego powołała go do pełnienia funkcji rzecznika interesu społecznego. Nie złożył (w przeciwieństwie do niezwykle aktywnych na etapie postępowania przez Sądem Najwyższym pełnomocników stron) żadnego stanowiska - i to ani w określonym mu terminie dwóch tygodni, ani do dnia przeprowadzenia posiedzenia niejawnego w sprawie 25 czerwca 2020 r. Ta postawa w żadnym wypadku nie może jednak rzutować na ocenę instytucji rzecznika interesu społecznego, przewidzianej w przepisach u.SN, który - jeśliby

tylko zechciał w postępowaniu zainicjowanym skargą nadzwyczajną należycie realizować spoczywające na nim obowiązki ustawowe i wykazać się jakąkolwiek aktywnością procesową - niewątpliwie może przyczynić się do należytego naświetlenia sprawy z punktu widzenia urzeczywistnienia zasad praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania skargowego Sąd Najwyższy oparł na treści przepisów art. 95 pkt 1 u.SN w zw. art. 398¹⁸ k.p.c., znosząc wzajemnie koszty procesu.

Mają powyższe na uwadze, orzeczono jak na sentencji.